

Barbara Pędzich

Jak powstaje socjolekt? *Studium słownictwa* *paralotniarzy*



Jak powstaje socjolekt?
Studium słownictwa
paralotniarzy

Barbara Pędzich

*Jak powstaje socjolekt?
Studium słownictwa
paralotniarzy*



Recenzenci
Ewa Kołodziejek
Jerzy Podracki

Projekt okładki i stron tytułowych
Zbigniew Karaszewski

Redaktor prowadzący
Maria Szewczyk

Redaktor
Aldona Kubikowska

Redakcja techniczna
Zofia Kosińska

Korekta
Ewa Fedoruc

Skład i łamanie
Marcin Szczęśniak

Zdjęcie paralogu na okładce: Marzena Urbańska-Pankiewicz
Fotografia autorki: Janina Roszkowska

Publikacja dofinansowana przez Dziekana Wydziału Polonistyki
Uniwersytetu Warszawskiego

© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012

ISBN 978-83-235-0828-1
ISBN 978-83-235-1981-2 PDF

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego
00-497 Warszawa, ul. Nowy Świat 4
<http://www.wuw.pl>; e-mail: wuw@uw.edu.pl
Dział Handlowy WUW: tel. (0 48 22) 55-31-333;
e-mail: dz.handlowy@uw.edu.pl
Księgarnia internetowa: <http://www.wuw.pl/ksiegarnia>

Wydanie I

Spis treści

Wstęp	9
-------------	---

CZĘŚĆ TEORETYCZNO-METODOLOGICZNA

I. Socjolekty w polskich badaniach językoznawczych	15
II. Paralotniarstwo i paralotniarze w Polsce	28
1. Podstawowe informacje	28
2. Historia paralotniarstwa	29
3. Paralotniarstwo jako sport i jako forma rekreacji	30
4. Środowisko paralotniarzy	32
III. Materiał badawczy i zasady jego wykorzystania	36
IV. Teoretyczne i metodologiczne podstawy pracy	40
1. Przedmiot i zakres badań	40
1.1. Leksyka wyodrębniająca a leksyka utożsamiająca	41
1.2. Leksyka środowiskowa a leksyka zawodowa	44
2. Podstawowe pojęcia stosowane w opisie leksyki	46
3. Przyjęty sposób podziału leksyki	49

CZĘŚĆ MATERIAŁOWA

I. Jednostki leksykalne przejęte przez socjolekt paralotniarski z innych źródeł	53
1. Zapożyczenia zewnętrzne	53
1.1. Zapożyczenia właściwe	54

1.2. Zapożyczenia semantyczne	60
1.3. Zapożyczenia strukturalne	61
2. Zapożyczenia wewnętrzne	64
2.1. Jednostki leksykalne pochodzące z innych odmian środowiskowych	65
2.1.1. Jednostki przejęte ze słownictwa lotniczego	66
2.1.2. Jednostki przejęte ze słownictwa szybowniczego i lotniarskiego	71
2.1.3. Jednostki przejęte ze słownictwa spadochroniarskiego	73
2.1.4. Jednostki przejęte ze słownictwa innych dziedzin	77
2.1.5. Jednostki przejęte ze słownictwa młodzieżowego	80
2.2. Jednostki leksykalne pochodzące z języka ogólnego	85
2.2.1. Neosemantyzmy powstałe w wyniku metafory	88
2.2.2. Neosemantyzmy powstałe w wyniku metonimii	120
2.2.3. Neosemantyzmy powstałe w wyniku zawężenia znaczenia	121
2.2.4. Neosemantyzmy powstałe w wyniku aluzji formalno-semantycznej	125

II. Jednostki leksykalne utworzone na gruncie socjolektu

paralotniarskiego	134
1. Neologizmy słowotwórcze	134
1.1. Konstrukcje rzeczownikowe	137
1.1.1. Derywaty odrzeczownikowe	137
1.1.2. Derywaty odprzymiotnikowe	152
1.1.3. Derywaty odczasownikowe	153
1.1.4. Rzeczowniki złożone	156
1.2. Konstrukcje przymiotnikowe	166
1.3. Konstrukcje czasownikowe	167
1.3.1. Czasowniki odczasownikowe	167
1.3.2. Czasowniki odrzeczownikowe	174
2. Nowe struktury frazeologiczne	178
2.1. Jednostki powstałe w wyniku modyfikacji utartych związków frazeologicznych	181
2.2. Jednostki powstałe w wyniku nowego uwikłania wyrazów w związek	188
3. Nowe zestawienia terminologiczne	194

Zakończenie	197
1. Mechanizmy kształtowania się leksyki	197
2. Struktura gramatyczna słownictwa	199
3. Relacje semantyczne	201
4. Pola tematyczne	205
5. Językowe ujęcie rzeczywistości	206
6. Mechanizmy ekonomizujące przyswajanie leksyki	208
7. Funkcja nominatywna a funkcja ekspresywna leksyki paralotniarskiej	209
Bibliografia	212
Źródła	221
ANEKSY	
1. Leksyka paralotniarska w układzie tematycznym	227
2. Relacje semantyczne w leksyce paralotniarskiej	236
3. Podział jednostek według opisanych mechanizmów kształtowania się leksyki	247
4. Norma środowiskowa a norma polszczyzny ogólnej	256
5. Wykaz zastosowanych w pracy skrótów i oznaczeń	258
Indeks omówionych wyrazów i połączeń wyrazowych	284

Wstęp

Socjolekty, czyli odmiany leksykalne używane w określonych grupach społecznych, coraz częściej stają się obiektem zainteresowania językoznawców. Można sądzić, że właśnie ograniczenie funkcjonalne tych odmian – ich przystosowanie do nazwania i opisanie tylko wybranych elementów rzeczywistości, ważnych dla członków jakiegoś środowiska – czyni z nich atrakcyjny przedmiot badań. Analiza słownictwa socjolektalnego może bowiem przynieść cenne informacje co do tego, które doświadczenia członków danej wspólnoty komunikatywnej zostają utrwalone w języku i czym uwarunkowany jest dobór środków leksykalnych.

W opisie interesującej mnie odmiany środowiskowej – używanej przez osoby uprawiające jeden ze sportów lotniczych, paralotniarstwo – chciałabym skupić uwagę na mechanizmach kształtowania się zasobu leksykalnego. Zależy mi nie tylko na omówieniu sposobów gromadzenia i wzbogacania słownictwa, lecz również na zbadaniu, czy w owym procesie dadzą się wykryć jakiejkolwiek prawidłowości, dotyczące na przykład intensywności wykorzystania dostępnych środków pomnażania leksyki w różnych okresach jej formowania się.

Szczególnie ważne będzie zbadanie zależności opisywanej odmiany od innych, zwłaszcza pokrewnych wariantów leksykalnych polszczyzny, a z drugiej strony jej relacje do języka ogólnego. Prześledzenie tych powiązań powinno pomóc w ustaleniu, na czym polega w tym wypadku przejmowanie słownictwa z obu wymienionych źródeł – starszych socjolektów oraz ogólnego zasobu języka polskiego. Chodzi przede wszystkim o określenie, w jakiej mierze korzystanie z dorobku innych odmian jest procesem twórczym, tzn. prowadzącym do uzyskania

nowych jakościowo jednostek, przystosowanych do nazwania nieznanych wcześniej realiów. Z podobną kwestią trzeba się zmierzyć przy analizie zapożyczeń z języków obcych. Opisujący socjolekt związany jest z dziedziną aktywności społecznej wywodzącą się z Zachodu, a więc genetycznie niepolską, nasuwa się zatem pytanie, w jakim stopniu użytkuje on w trakcie swojego rozwoju środki leksykalne wykształcone na gruncie starszych socjolektów obcojęzycznych, a w jakim stopniu się od nich uniezależnia. Konieczne będzie ponadto sprawdzenie, które z rodzimych sposobów wzbogacania słownictwa okazały się najbardziej produktywne. Można też oczekiwać, że szczegółowa charakterystyka zebranego słownictwa pomoże odsłonić jego strukturę semantyczną – a więc zależności znaczeniowe ukształtowane między poszczególnymi jednostkami leksykalnymi, również takie zależności, które pozwolą uporządkować te jednostki tematycznie.

Wydaje się, że te i inne jeszcze aspekty kształtowania się odmiany środowiskowej, nabywania przez nią nowych elementów leksykalnych, korzystnie jest prześledzić na przykładzie socjolektu stosunkowo nowego, a zarazem takiego, który wciąż jeszcze podlega rozwojowi – ów proces dojrzewania zasobu wyrazowego jest wówczas łatwiej uchwytne, i ze względu na węższe ramy czasowe, i ze względu na to, że zachodzi niejako na naszych oczach, a więc mamy możliwość obserwowania różnych jego stadiów. Dlatego też przedmiotem swoich badań uczyniłam odmianę leksykalną, która zaczęła się formować stosunkowo niedawno – na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku. Wtedy bowiem pojawiła się w Polsce nowa dyscyplina sportu – paralotniarstwo, będąca do dzisiaj najmłodszym (nie tylko w naszym kraju, ale i za granicą) sportem powietrznym.

Swoje badania opieram na materiale leksykalnym pochodzącym z różnych okresów rozwoju paralotniarstwa, co pozwala śledzić stopniowy przyrost słownictwa i zachodzące w nim zmiany. Analizie poddaję zarówno teksty zamieszczone w fachowych czasopismach oraz książkach o tematyce paralotniarskiej, jak i teksty ukazujące się na stronach internetowych, również takich, które umożliwiają wymianę informacji między ich użytkownikami, przede wszystkim forach i blogach. Uwzględniłam także słownictwo występujące w języku mówionym.

Książka składa się z dwóch zasadniczych części. Zadaniem części pierwszej, teoretyczno-metodologicznej, jest zaprezentowanie najważniejszych (z punktu widzenia tematu niniejszej rozprawy) badań

nad problematyką socjolektów. Przedstawię w niej również podstawowe informacje na temat sportu paralotniowego i związanego z tym sportem środowiska – postaram się w ten sposób nakreślić ogólne tło historyczno-socjologiczne. Przede wszystkim zaś opiszę sposób wykorzystania zebranego materiału oraz omówię metodologiczne podstawy swoich badań.

W części drugiej, materiałowej, zajmę się szczegółową analizą i charakterystyką zgromadzonych jednostek leksykalnych. Przeprowadzone w tej części badania będą podporządkowane nadrzędnemu celowi rozprawy, którym jest, jak wspomniałam, ukazanie rozwoju interesującej mnie odmiany leksykalnej, czyli przedstawienie mechanizmów kształtowania się nowego zasobu słownictwa.

Zgromadzony materiał leksykalny liczy 487 jednostek. Niewątpliwie wszystkie środki językowe, którymi posługują się paralotniarze w rozmowach na tematy dotyczące uprawianego przez nich sportu, są o wiele liczniejsze. Oprócz określeń typowo środowiskowych, dotyczących latania paralotnią oraz towarzyszących temu okoliczności, należą do nich oczywiście wszelkie struktury wyrazowe, które można uznać za nieswoiste ze względu na ich przynależność do innych zasobów słownictwa. Osoby posługujące się badanym socjolektem są przecież jednocześnie użytkownikami innych odmian leksykalnych (zwłaszcza ogólnego zasobu polszczyzny), naturalne jest zatem występowanie w ich wypowiedziach sformułowań właściwych tymże odmianom. Przedmiotem moich badań jest jednak tylko leksyka używana przez członków tego środowiska (w sytuacjach typowych dla jego działalności) w dokładnie określonym celu: nazwania oraz opisanie realiów ściśle związanych z paralotniarstwem. Odwołując się do rozróżnienia przeprowadzonego przez Andrzeja Markowskiego, przyjmuję, że interesuje mnie wyłącznie słownictwo swoiste, nie zaś wspólnoodmianowe (por. Markowski 1992a, s. 11).

Na końcu książki zamieszczone są aneksy porządkujące zebrane słownictwo m.in. tematycznie, a także pod względem relacji semantycznych i mechanizmów kształtowania się leksyki. Należy dodać, że dopełnieniem analiz przeprowadzonych w tej pracy jest *Słownik paralotniarski*, będący oddzielną publikacją¹. Słownik szczegółowo objaśnia

¹ B. Pędzich, *Słownik paralotniarski*, Warszawa 2012, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

wszystkie wyrazy i połączenia wyrazowe przeanalizowane w tej rozprawie, zawiera też informacje na temat wymowy, odmiany oraz pochodzenia zebranych słów i związków słownych, a także ukazuje ich powiązania znaczeniowe z innymi jednostkami. Opracowanie wspomnianego słownika pozwoliło odciążyć materiałowo niniejszą publikację, mającą przede wszystkim charakter opisowy.

Praca ta powstała jako rozprawa doktorska w Instytucie Języka Polskiego Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Pragnę złożyć serdeczne podziękowania mojemu promotorowi, Profesorowi Andrzejowi Markowskiemu, za wieloletnią opiekę naukową i za wszystkie niezwykle cenne wskazówki. Dziękuję również moim recenzentom, Profesor Ewie Kołodziejek i Profesorowi Jerzemu Podrackiemu, za bardzo pomocne uwagi i uzupełnienia, które mogłam wykorzystać w ostatecznej redakcji tekstu.

CZĘŚĆ

TEORETYCZNO-METODOLOGICZNA

Socjolekty w polskich badaniach językoznawczych

Badania nad odmianami języka związanymi z istnieniem różnego typu grup społecznych trwają w językoznawstwie polskim od dawna. Jak zauważa Stanisław Grabias: „Tradycja opisu tych odmian ustaliła się w końcu XIX w. i jest tak stara jak tradycja badań nad historią języka” (1997, s. 81). Większość publikacji o tej tematyce to opracowania leksyki konkretnych środowisk. Obszerniejsze rozprawy poświęcono m.in. językowi łowieckiemu (Hoppe 1951), słownictwu sportowemu (Ożdżyński 1970), terminologii górniczej (Gajda 1976), gwarze żołnierskiej (Kania 1978a), oficjalnemu językowi wojskowemu (Marciniak 1987), słownictwu teatralnemu (Cegiela 1992a), gwarze marynarzy (Kołodziejek 1994a), socjolektom wybranych subkultur młodzieżowych, m.in.: środowiska przestępczego, studenckiego, tzw. żołnierskiej *fali*, a także środowiska kibiców piłkarskich i zwolenników hip hopu (Kołodziejek 2005) oraz subkultury punków (Lewandowski 2007). Przedmiotem zainteresowania językoznawców była również metodologia badań socjolektów (por. np. Wieczorkiewicz 1961; Grabias 1976 i 1997; Kołodziejek 1999; Piekot 2008), jednak prac podejmujących tę kwestię powstało stosunkowo niewiele w porównaniu z publikacjami poświęconymi analizie materiału leksykalnego¹ (najobszerniejszą pracą z tego zakresu pozostaje książka Stanisława Grabiasa *Język w zachowaniach społecznych*, 1997). Sporo jest natomiast opracowań leksyko-graficznych, porządkujących i objaśniających słownictwo niektórych grup społecznych (por. zwłaszcza Hoppe 1970; Stępnia 1986 i 1993;

¹ Wypowiada się na ten temat Stanisław Grabias (zob. 1997, s. 83).

Cegieła 1992b; Kaczmarek, Skubalanka, Grabias 1974 i 1994; Czarnecka, Zgółkowska 1991 oraz Zgółkowska 2004)².

Autorzy tych i wielu podobnych tematycznie publikacji mieli przed sobą nietatwe zadanie. Prowadzenie badań i konfrontowanie ze sobą ich wyników utrudniał bowiem brak jednolitego nazewnictwa, dotyczącego nie tylko wariantów środowiskowych, lecz także wariantów polszczyzny w ogóle. Często więc językoznawcy podejmujący się opisu interesujących ich socjolektów musieli najpierw zmierzyć się z problematyką ogólniejszą, związaną z klasyfikacją odmian językowych, a dopiero w następnej kolejności zdecydować, gdzie w tej całościowej strukturze umiejscowić wybrany przez siebie wariant języka. Zróżnicowaniu leksykalnemu polszczyzny poświęcono zresztą odrębne opracowania – do najbardziej znanych i powszechnie komentowanych zalicza się propozycje klasyfikacyjne przedstawione przez Zenona Klemensiewicza (1953), Stanisława Urbańczyka (1956), Antoniego Furdala (1973), Teresę Skubalanę (1976), Walerego Pisarka (1978), Karola Dejnę (1980), Danutę Buttlerową (1982), Stanisława Gajdę (1982), Aleksandra Wilkonia (1987), Andrzeja Markowskiego (1992a) oraz Stanisława Grabiasa (1981, 1997)³.

Dyskusja dotycząca stratyfikacji polszczyzny z jednej strony sprzyjała prowadzeniu badań nad socjalnymi odmianami języka – skłaniała m.in. do rozważenia, na czym polega odrębność tych odmian w stosunku do ogólnego zasobu języka. Z drugiej strony, mnogość terminów używanych w trakcie owej dyskusji potęgowała wrażenie „chaosu terminologicznego”, na co wielokrotnie zwracano uwagę (zob. np. Dejna 1980, s. 35; Buttler 1982, s. 23; Bartmiński 1991a, s. 11, Zgółka 2010, s. 35).

Również autorzy powstałych do tej pory publikacji poświęconych słownictwu konkretnych grup społecznych posługiwali się różnymi

² Zestawienie szczegółowej bibliografii poświęconej socjalnym odmianom języka zawiera wspomniana książka Stanisława Grabiasa, *Język w zachowaniach społecznych* (1997). Autor wyczerpująco opisał też historię badań nad socjolektami (s. 77–79; 81–83).

³ Nie przedstawiam tu charakterystyki poszczególnych typologii – dokładny ich przegląd przeprowadzano już wielokrotnie (por. zwłaszcza Wilkoń 1987, s. 12–21, oraz Kołodziejek 1994a, s. 9–24; w drugiej publikacji zwrócono uwagę na miejsce środowiskowych odmian języka w omawianych klasyfikacjach). Poza tym każdy badacz, który zaproponował własny system klasyfikacyjny, poddawał interpretacji koncepcje swoich poprzedników.

terminami dla nazwania opisywanych przez siebie odmian leksykalnych – oprócz nowszego terminu *socjolekt* w literaturze przedmiotu często można spotkać m.in. takie określenia, jak *język*, *gwara*, *slang*, *żargon*, używane w połączeniu z określeniem wskazującym na rodzaj użytkowników (np. *język łowiecki*, *gwara żołnierska*, *slang uczniowski*, *żargon przestępczy*⁴). Należy jednak podkreślić, że terminy te podlegają wyraźnej selekcji, polegającej przede wszystkim na ich specjalizacji znaczeniowej. Dotyczy to m.in. określenia *żargon*, odnoszonego dawniej do wszelkiego typu odmian leksykalnych, a dzisiaj zarezerwowanego dla socjolektów grup przestępczych (por. np. Skudrzykowa, Urban 2000, s. 156). Innym przykładem jest słowo *slang*, które upowszechniło się jako nazwa młodzieżowych wariantów leksykalnych (zob. Grabias 1997, s. 159)⁵. Co ciekawe, oba wymienione rzeczowniki zyskały w nowszych pracach językoznawczych status terminów, mimo że do niedawna przypisywano im charakter wartościujący (wspomina o tym m.in. Ewa Kołodziejek – zob. 2004, s. 206).

Od dawna też pojawiały się wśród językoznawców opinie, że nazywając socjalne odmiany języka, nie należy nadużywać takich terminów jak *język* i *gwara*, mogących sugerować, że odmiany te charakteryzują się nie tylko odrębnościami leksykalnymi, lecz też np. swoistym systemem gramatycznym czy fonologicznym. Ograniczenie użycia pierwszego terminu postulował już wiele lat temu Stanisław Urbańczyk: „Nie ulega wątpliwości, że podtrzymywanie terminu *język* w tym wypadku nie jest słuszne, wszak w istocie rzeczy chodzi tylko o terminologię specjalną” (Urbańczyk 1956, s. 21; podobne poglądy wyraził później m.in. Karol Dejna, por. 1980, s. 31–32). Wielu badaczy nie zgadza się jednak z takim poglądem, argumentując, że środki językowe, których używa

⁴ Używanie wymienionych rzeczowników w takich właśnie połączeniach poświadczają np. tytuły następujących publikacji: *Polski język łowiecki* (Hoppe 1951), *Polska gwara żołnierska lat 1914–1939* (Kania 1978a), *Centra zainteresowań w slangu uczniowskim* (Karwatowska 2006), *Motywy roślinne w slangu młodzieżowym i żargonie przestępczym* (Ignatowicz-Skowrońska 2000).

⁵ Być może w jakimś stopniu przyczyniły się do tego słowa Stanisława Grabiasa (które przez wielu badaczy mogły być odebrane jako zachęta do stosowania wspomnianego terminu): „Należy żałować, że w literaturze polskiej zabrakło miejsca dla angielskiego terminu *slang*, używanego na oznaczenie tych odmian języka, które powstają w środowiskach młodzieżowych i są wynikiem spontanicznej twórczości językowej o charakterze ekspresywnym” (1997, s. 141).

grupa, nie ograniczają się do leksyki: „Posługiwanie się tylko terminem *słownictwo* (zawodowe, środowiskowe) nie w pełni oddaje jednak istotę opisywanego zjawiska, przede wszystkim zaś nie uwzględnia powiązań strukturalnych między składnikami opisywanego zbioru” (Markowski 1992b, s. 89).

O potrzebie zawężenia użycia drugiego z tych terminów pisała m.in. Danuta Buttlerowa. Jej zdaniem, o *gwarze* danego środowiska można mówić tylko wówczas, gdy mamy do czynienia ze stosunkowo dużym zasobem słownym, liczącym co najmniej pół tysiąca jednostek. Jeszcze istotniejszy jest według autorki zakres tematyczny badanej leksyki. Zasadniczym warunkiem istnienia gwary jest jej zdolność do opisanego realiów dotyczących nie tylko życia w określonej grupie, lecz i poza nią: „Gwara środowiskowa – to w naszym rozumieniu mikrosystem nominatywny; powinna więc dysponować słownictwem zdolnym opisać przynajmniej te realia, z którymi się człowiek styka w życiu codziennym” (Buttler 1973, s. 157)⁶.

Zaprowadzeniu pewnego porządku w nazewnictwie socjalnych wariantów polszczyzny służy również ich wewnętrzny podział na dwa typy: warianty środowiskowe i zawodowe. Odmiany przystosowane do opisanego profesjonalnych sfer działalności grupy oddziela się w ten sposób od odmian, w których dobór środków językowych podporządkowany jest ekspresywności (zob. Grabias 1997, s. 159). Takie rozróżnienie pojawia się w większości prac poświęconych socjolektom, chociaż przyjmuje ono różne formy. Często praktyką wśród badaczy jest używanie terminów o ogólnym znaczeniu (*odmiana*, *wariant*, *język*, *gwara*) i opatrywanie ich właśnie wspomnianymi przydawkami określającymi: *zawodowy*, *środowiskowy*. Niewątpliwie jednak rozstrzygnięcie, do której z dwu wymienionych grup należy dany wariant leksykalny, bywa czasem trudne lub nawet niemożliwe. Słownictwo wielu socjolektów wykazuje bowiem cechy właściwe obu typom i często niełatwo ustalić, które z tych cech są dominujące. Językoznawcy dostrzegają zresztą trudność zastosowania przytoczonego podziału w praktyce, przy

⁶ Zdaniem Danuty Buttlerowej „termin *gwara* nie jest nadużywany i w tym wypadku, gdy pewna odmiana języka charakteryzuje się jedynie swoistym zestawem słownikowym, jeśli tylko owe odrębności mają charakter kompleksowy i składają się na całość różną od struktury leksykalnej polszczyzny ogólnej” (1973, s. 154).

analizowaniu słownictwa konkretnej grupy. Takie „problematiczne”, mieszane odmiany określa się zwykle jako *środowiskowo-zawodowe* (por. Markowski 1992b, s. 91). Jak zauważa Ewa Kołodziejek, na pograniczu obu typów odmian sytuują się przede wszystkim takie warianty języka, których używają grupy zawodowe tworzące środowiska, np. marynarze, żołnierze czy górnicy (1994a, s. 17).

Nowszym terminem stosowanym dla nazwania socjalnej odmiany języka jest określenie *socjolekt*. Wypada zauważyć, że chociaż popularność tego terminu zaczęła się od pracy Aleksandra Wilkonia (1987), to jednak już kilka lat wcześniej o jego użyteczności przekonywała Danuta Buttlerowa. Jak zauważyła badaczka: „W starszej terminologii brak jest jednolitej tradycji ich (tzn. wariantów socjalnych – przyp. B.P.) nazywania; pisze się o *dialektach*, *gwarach* lub *żargonach środowiskowych*, najprecyzyjniejszy byłby jednak termin *socjolekty*” (Buttler 1978a, s. 42)⁷.

Wilkon nazywa *socjolektami* ‘odmiany językowe związane z grupami społecznymi, takimi jak klasa, warstwa, środowisko i grupy zawodowe’⁸, co, jak zaznacza, wiąże się z szerokim rozumieniem tego terminu (w odróżnieniu od rozpowszechnionego w literaturze rozumienia wąskiego, zgodnie z którym „socjolekty to po prostu ekspresywne lub // i zawodowe odmianki społeczne, czyli tzw. gwary środowiskowe i zawodowe, takie jak gwara złodziejska, gwara uczniowska czy gwara żołnierska...”; zob. 1987, s. 87). Zdaniem badacza, aby daną odmianę leksykalną można było nazwać tym terminem, musi ona spełniać następujące warunki:

- 1) istnienie środowiska społecznego, którego członkowie są powiązani silnymi więzami (zawodowymi, kulturowymi, towarzyskimi itp.);
- 2) względna stabilność grupy;
- 3) silne poczucie odrębności w stosunku do innych grup;
- 4) ciągłość tradycji;
- 5) kontakty członków grupy przynajmniej częściowo wykraczające poza sytuacje związane z ich działalnością profesjonalną (1987, s. 92).

Autor podkreśla, że wśród socjolektalnych odmian polszczyzny panuje duże zróżnicowanie, w związku z czym należy wydzielić kilka

⁷ W językoznawstwie europejskim terminem *socjolekt* posługiwano się już wcześniej (por. Sigurd 1975, s. 133–134).

⁸ Choć, jak zastrzega autor, nie oznacza to wcale, że wszystkie grupy społeczne tworzą własne socjolekty (Wilkon 1987, s. 88).

ich typów: odmiennego rodzaju socjolektami posługują się duże grupy społeczne skupione na jakimś terytorium (np. górnicy), grupy zinstytucjonalizowane (wojsko, marynarze, harcerstwo), grupy przestępcze czy środowiska młodzieżowe. Oddzielny podtyp tworzą ponadto socjolekty środowisk powstających wokół dobrowolnych zrzeszeń, towarzystw czy klubów. W opinii językoznawcy, „Można w tej grupie wymienić między innymi język grup sportowych, język wędkarzy, taterników, a także język łowiecki (...)” (1987, s. 96). (Wolno byłoby więc również zaliczyć do wymienionej klasy socjolektów także interesujący nas wariant języka używany w środowisku miłośników sportu paralotniowego).

Według Wilkonია socjolektami są też pewne odmiany zawodowe, tzn. takie, które nie tylko wyodrębniają się pod względem swoistej leksyki, lecz również „kształtują zarazem środowiska społeczne, pewien model życia, wykraczający poza więzi czysto zawodowe, jakie realizują się w godzinach pracy, w konkretnym zakładzie, w określonym dziale produkcji itp.” (s. 92). Nie należy natomiast, zdaniem autora, włączać do socjolektów tych wariantów profesjonalnych, które można opisać za pomocą formuły „język potoczny + słownictwo zawodowe” – dla tego rodzaju odmian odpowiedniejszy jest termin *profesjolekt* (s. 92–93).

Oba przytoczone wyżej terminy upowszechniły się w literaturze językoznawczej. Pojęciem *socjolekt* posługują się zwłaszcza socjolingwiści (termin ten znany był zresztą polskiej socjolingwistyce jeszcze przed ukazaniem się rozprawy Wilkonია, por. np. Kaniuka 1972, s. 44), przy czym przyjęło się dość ogólne rozumienie tego określenia – *socjolektami* nazywa się po prostu ‘odmiany języka narodowego, powstające w różnych grupach społecznych’ (Grabias 1997, s. 11). Wydaje się, że możliwość operowania tak szeroko pojmowanym terminem jest dla badaczy socjalnych wariantów języka dużym ułatwieniem, pozwala bowiem nazwać różnego typu odmiany, podobne do siebie właśnie pod względem owego związku z grupą społeczną, środowiskiem. Określenie *profesjolekt* również funkcjonuje w piśmiennictwie językoznawczym⁹, chociaż nie ogranicza się tego terminu tylko do odmian związanych z zawodem (jak proponował Wilkoń) – znajduje on zastosowanie w wypadku wszelkich wariantów „o charakterze jawnym, w których dobór środków

⁹ Por. na przykład tytuł artykułu: *Proces adaptacji wyrazów angielskich we współczesnym profesjolekcie ekonomicznym* (Jachimowska 2004).

językowych podporządkowany jest sprawnemu i ścisłemu przekazywaniu myśli” (Grabias 1997, s. 159).

Współczesna lingwistyka coraz częściej interesuje się społecznymi i kulturowymi uwarunkowaniami socjolektów. Badania uwzględniające aspekt socjologiczny wpisują się w nurt wspomnianej już dyscypliny językoznawczej, socjolingwistyki. Podstawą socjolingwistycznych rozważań nad środowiskowymi odmianami polszczyzny jest przeświadczenie, że język, który sam jest wytworem określonej zbiorowości mówiącej, jednocześnie warunkuje istnienie grup społecznych. Z takiej właśnie perspektywy zrodziła się teoria zachowań językowych, przedstawiona przez Stanisława Grabiasa w cytowanej już książce *Język w zachowaniach społecznych* (1997). Jeszcze inne aspekty funkcjonowania wariantów środowiskowych odsłaniają badania etnolingwistyczne, traktujące język jako składnik kultury. Interdyscyplinarny charakter etnolingwistyki (wykorzystującej m.in. osiągnięcia antropologii, etnografii czy też folklorystyki – por. Łuczyński, Maćkiewicz 2002, s. 135)¹⁰ powoduje, że wypracowane przez nią metody okazują się szczególnie użyteczne w opisie języka współczesnych subkultur (przekonuje o tym Ewa Kołodziejek, por. 2005, s. 22).

Tak wielostronny ogłód tematyki socjalnych odmian języka umożliwił niewątpliwie pogłębienie wiedzy na temat tych odmian i przyczynił się do wypracowania skutecznych metod ich badania. Nie oznacza to oczywiście, że wszystkie zagadnienia związane z opisem socjolektów zostały opisane wyczerpująco. Wciąż trwają dyskusje na temat wielu kwestii nie do końca rozstrzygniętych, a przynajmniej budzących wątpliwości interpretacyjne. Jedną z najważniejszych jest ustalenie zasobu środków językowych tworzących środowiskowe odmiany leksykalne – czy ów zasób tworzą tylko elementy wyróżniające daną odmianę spośród innych, czy też w s z y s t k i e wyrazy i związki słowne, za pomocą których komunikują się członkowie określonej grupy (zwolennikiem drugiego stanowiska teoretycznego jest Andrzej Markowski – por. 1992a, s. 11; w badaniach nad socjolektami skupiano się jednak zwykle na odrębnościach leksykalnych, co świadczy o tym, że większość

¹⁰ Należy dodać, że na rozwój w językoznawstwie polskim obu wymienionych dyscyplin w dużym stopniu wpłynęły osiągnięcia lingwistyki europejskiej i światowej. Historię rozwoju teorii socjolingwistycznych i etnolingwistycznych dokładnie opisuje Stanisław Grabias (1997, s. 13–110).

autorów – przynajmniej w praktyce – stosuje pierwszą z wymienionych możliwości; por. na ten temat Grabias 1997, s. 198)¹¹.

Dopracowania wymagają również niektóre szczegółowe zagadnienia terminologiczne dotyczące różnych pododmian socjolektów. Tego rodzaju niedogodności nie powinny jednak stanowić przeszkody w prowadzeniu skutecznych badań – jak słusznie stwierdza Stanisław Grabias, problemy dotyczące terminologii są sprawą drugorzędną, ponieważ „najistotniejsze wydaje się nie to, jak dany socjolekt nazwiemy, lecz jakie zajmuje on miejsce w ogólnym obrazie wszystkich społecznych odmian języka” (1997, s. 140). Tak sformułowane zadanie badawcze ściśle wiąże się z klasyfikacją socjolektalnych odmian polszczyzny, a więc takim ich podziałem na mniejsze grupy, który ukazywałby ich wewnętrzne zróżnicowanie. Z różnorodności socjolektów zdawało sobie sprawę wielu badaczy – jak już wspomnieliśmy, dostrzegano zwykle potrzebę choćby wstępnego podziału na odmiany (gwary) zawodowe i środowiskowe (czy też – według innych ujęć – profesjonalne i koleżeńskie¹²). Dyskusje na ten temat toczyły się zazwyczaj przy okazji rozważań nad ogólnym rozwarstwieniem polszczyzny, a rozróżnienia w obrębie odmian socjalnych przeprowadzano raczej intuicyjnie, bez odwoływania się do dokładniejszych badań materiałowych. Propozycje te opierały się na rozmaitych kryteriach¹³, zestawianych ze sobą lub stosowanych pojedynczo, i nie przyniosły w efekcie wyczerpującej klasyfikacji.

Pełną typologię socjolektalnych odmian polszczyzny przedstawił natomiast Stanisław Grabias (1997, s. 145–159; podstawowe założenia tej typologii sformułował autor dużo wcześniej w artykule *Funkcyjna klasyfikacja socjalnych wariantów języka*, 1974). Zarysowany przez niego podział nawiązuje w pewnym stopniu do wcześniejszych rozstrzygnięć, dokonywanych między innymi przez takich językoznawców, jak Zenon Klemensiewicz (1953, s. 39–40), Stanisław Urbańczyk (1956, s. 24) oraz Halina Kurkowska i Stanisław Skorupka (1959, s. 103). Porównując ze sobą koncepcje poprzednich badaczy, Grabias zwrócił

¹¹ Do tego zagadnienia wróć jeszcze w rozdziale IV.

¹² Takie rozróżnienie pojawia się m.in. w artykule Danuty Buttlerowej (1982, s. 27).

¹³ Omawia je Stanisław Grabias, 1997, s. 137–138; por. też Piekot 2008, s. 18–21.

uwagę na to, że najczęściej dostrzegane przez nich cechy socjolektów to: zawodowość, ekspresywność i tajność. Owe trzy wartości autor uczynił podstawą stworzonej przez siebie typologii. Przyjął, że tworzą one tzw. kategorie socjolektalne (podstawowe dla polskich socjolektów), czyli „zasady (tendencje) organizujące repertuar środków językowych” (1997, s. 146). Zdaniem językoznawcy, kategorie te różnicują między sobą socjalne odmiany języka, tworząc w ten sposób ich stały układ.

Przeprowadzona przez Stanisława Grabiasa analiza obszernego materiału leksykalnego¹⁴ pozwoliła mu zaobserwować, w jaki sposób wyodrębnione kategorie socjolektalne uobecniają się w leksyce poszczególnych odmian. Należy podkreślić, że spośród trzech wymienionych wartości autor uznał za podstawowe dwie pierwsze: zawodowość i ekspresywność. To one, jego zdaniem, decydują o istocie socjalnych wariantów języka. Ponieważ jednak współwystępują w każdym socjolekcie, należy mieć na uwadze przede wszystkim stopień ich nasilenia (s. 146–147). Nie zawsze natomiast da się utrzymać podział socjolektów na jawne i tajne, gdyż w obecnych czasach mamy do czynienia z zanikaniem wielu zamkniętych grup społecznych (s. 158).

W zarysowanej przez badacza klasyfikacji znalazły się zatem dwa podtypy socjalnych odmian języka: 1) socjolekty o prymarnej funkcji profesjonalno-komunikatywnej i 2) socjolekty o prymarnej funkcji ekspresywnej. Do pierwszej grupy należą języki zawodowe, czyli profesjolekty – ‘odmiany o charakterze jawnym, w których dobór środków językowych podporządkowany jest sprawnemu i ścisłemu przekazywaniu myśli’, oraz żargony ‘intencjonalnie tajne odmiany języka, w których środki językowe podporządkowane są takiemu kodowaniu informacji, aby była dostępna tylko dla osób wybranych’. Druga grupa obejmuje z kolei ‘intencjonalnie jawne, środowiskowe odmiany języka, w których dobór środków językowych podporządkowany jest ekspresywności (slang), a także ‘odmiany językowe o charakterze kryptozabawowym

¹⁴ Badania dotyczyły zróżnicowanego materiału językowego, pochodzącego z publikacji poświęconych konkretnym socjolektom: językowi środowisk przestępczych (Ułaszyn 1951; Stępnia 1986), żargonowi ochweśnickiemu (Budzińska 1957), językowi łowieckiemu (Hoppe 1970), słownictwu sportowemu (Ożdyński 1970), gwarze żołnierskiej (Kania 1978a), slangowi studenckiemu (Kaczmarek, Skubalanka, Grabias 1974) oraz gwarze marynarzy (Kołodziejek 1994a).

(np. tzw. tajny język dzieci)' (s. 159). Warto dodać, że autor traktuje naszkicowany przez siebie podział jako pewien model, ponieważ w konkretnych socjolektach mogą ujawniać się – w różnym stopniu – obie funkcje (profesjonalno-komunikatywna i ekspresywna).

Z innych prac podejmujących kwestię wewnętrznej klasyfikacji środowiskowych odmian języka na uwagę zasługuje m.in. artykuł Danuty Buttlerowej, *Dyskusyjne zagadnienia opisu polskich gwar środowiskowych* (1973, s. 158–159). Co ciekawe, podstawą zaprezentowanego przez badaczkę podziału są (najogólniej biorąc) takie same kryteria, jakie wykorzystuje Stanisław Grabias. Trzy zasadnicze kategorie socjolektalne: zawodowość¹⁵, ekspresywność i tajność, wyłonione przez autora omówionej typologii, zostały dostrzeżone również przez Buttlerową. Językoznawczyni posługuje się oczywiście innym aparatem pojęciowym – owe kategorie (scharakteryzowane przez nią, choć nienazwane wprost) traktuje bowiem jako funkcje komunikatywne. W zależności od tego, która z tych funkcji dominuje w określonym socjolekcie (w terminologii Buttlerowej – gwarze środowiskowej), można wyróżnić następujące odmiany:

1) gwary nominatywne¹⁶ (np. łowiecka), o których powstaniu decyduje potrzeba nazwania nowych lub nowo wyodrębnionych realiów;

2) gwary maskujące (np. złodziejska, ochweśnicka, ale również tzw. tajna gwara dziecięca), które cechuje dążność do utajniania wypowiedzi przed niewtajemniczonymi;

3) gwary ekspresywne (np. studencka) – zdaniem badaczki, bodźcem do ukształtowania się tych gwar jest „chęć wyrażenia swoistej postawy intelektualnej i emocjonalnej wobec świata, na którą składają się: ironia, humor i pewna doza sceptycyzmu” (s. 158).

Można powiedzieć, że zaprezentowana przez autorkę stratyfikacja socjolektów potwierdza zauważoną przez Grabiasa elementarność trzech funkcji organizujących leksykę socjolektalną (zawodowości, ekspresywności i tajności). Podobieństwo obu typologii jest tym bardziej ciekawe, że sformułowano je niezależnie od siebie mniej więcej w tym samym okresie – praca Danuty Buttlerowej pochodzi z roku

¹⁵ U Buttlerowej raczej (podobnie rozumiana) nominatywność.

¹⁶ Warto dodać, że do tego terminu autorka podchodzi z pewną rezerwą – posługując się nim po raz pierwszy, używa go w cudzysłowie (zob. Buttler 1973, s. 158).

1973, a artykuł Stanisława Grabiasa, zawierający wstępną koncepcję klasyfikacyjną – z roku 1974.

Należy też zauważyć, że oboje badacze wskazują na trudność praktycznego zastosowania przedstawionych przez siebie propozycji typologicznych. Stanisław Grabias, jak wspomniałam, pisze o współistnieniu w jednym socjolekcie funkcji profesjonalno-komunikatywnej i ekspresywnej. Danuta Buttlerowa podkreśla natomiast: „Zaklasyfikowanie badanej gwary do tego, a nie innego typu jest rzeczą do pewnego stopnia względną. Wyliczony zespół cech szczególnych trzech omawianych kategorii gwar – to wynik pewnej abstrakcji, w praktyce bowiem owe właściwości nie występują nigdy w stanie czystym” (1973, s. 159).

Zagadnieniem wewnętrznego zróżnicowania środowiskowych wariantów polszczyzny zajęła się również Halina Satkiewicz w artykule *Norma polszczyzny ogólnej a języki subkultur* (1994). Jak wynika z tytułu tej publikacji, autorka odwołała się w swojej pracy do pojęcia *subkultury* (używanego przez nią wymiennie z określeniem *grupa społeczna*¹⁷). Stosunek poszczególnych społeczności mówiących do normy językowej (przede wszystkim do jej wzorcowej wersji)¹⁸ stanowi kryterium, według którego badaczka wyodrębnia trzy podstawowe rodzaje subkultur. Są to:

1) *subkultura kontestująca*, którą cechuje postawa opozycyjna wobec normy językowej (i innych norm społecznych); tworzą ją „środowiska funkcjonujące na obrzeżach społeczeństwa tzw. normalnego – grupy przestępcze, a także punków, skinów itp. oraz fanów muzyki rockowej, mimo znacznego zróżnicowania między nimi” (s. 12);

2) *subkultura tradycyjna*, wykorzystująca środki właściwe normie kolokwialnej; reprezentują ją przede wszystkim grupy towarzyskie i zawodowe;

¹⁷ Takie szerokie ujęcie różni się, jak wiadomo, od dość częstego rozumienia *subkultury* jako 'względnie spójnej grupy społecznej, pozostającej na marginesie dominujących w danym systemie tendencji życia społecznego, wyrażającej swoją odrębność poprzez zanegowanie lub podważanie utrwalonych i powszechnie akceptowanych wzorów kultury' (Pęczak 1992, s. 4).

¹⁸ Jak wyjaśnia Halina Satkiewicz: „Jest to spojrzenie na normę językową nie od strony jej kodyfikatorów, lecz od strony użytkowników języka. Nie chodzi przy tym o szczegółowe odstępstwa od wzorca, lecz o postawę niejako całościową, akceptującą (bądź nie akceptującą) samo istnienie rygorystycznej normy” (1994, przypis autorki na s. 16).

3) *subkultura prowincjonalna*, która funkcjonuje poza świadomością normy, czym różni się od dwu pozostałych typów grup społecznych.

Powyższa typologia dotyczy w zasadzie nie socjolektów, lecz środowisk, które się nimi posługują. Pośrednio jednak ukazuje również dostrzegane przez badaczkę różnicowanie społecznych odmian języka. Zaprezentowany podział można by właściwie przełożyć na analogicznie sformułowaną klasyfikację środowiskowych wariantów języka, obejmującą socjolekty subkultur kontestujących, tradycyjnych i prowincjonalnych. Trzeba jednak podkreślić, że autorka zachowuje termin *socjolekty* dla odmian właściwych subkulturom tradycyjnym (s. 14). Z kolei odmiany subkultur kontestujących proponuje określać terminem *język subkultury* (s. 12). W świetle nowszych badań nad socjalnymi wariantami polszczyzny pierwsze rozstrzygnięcie budzi wątpliwości: *socjolekt* traktuje się dziś zwykle jako pojęcie ogólniejsze, niż proponuje Halina Satkiewicz. Do socjolektów zalicza się też np. żargony przestępcze (por. opisaną wyżej klasyfikację Grabiasa), które według przytoczonej typologii należą do osobnego typu, właśnie tzw. *języka subkultur*.

Inną możliwość rozumienia obu terminów widzi Ewa Kołodziejek. O ile w pracy Haliny Satkiewicz dotyczyły one dwóch (niejako funkcjonujących równolegle) typów odmian językowych, o tyle druga autorka proponuje rozszerzyć zakres określenia *język subkultury*. Jej zdaniem, termin ten można traktować jako pojemniejszy od *socjolektu*, obejmujący nie tylko środki językowe, lecz wszelkie (także niewerbalne) sposoby komunikowania się w obrębie grupy (zob. Kołodziejek 2005, s. 39).

Kończąc przegląd najważniejszych – z punktu widzenia niniejszej rozprawy – badań nad problematyką społecznych odmian języka, trzeba zauważyć, że niewiele jest w literaturze językoznawczej opracowań poświęconych socjolektom pokrewnym interesującej nas odmianie. Wydaje się, że do takich zbliżonych (funkcjonalnie i tematycznie) wariantów leksykalnych należą z jednej strony socjolekty środowisk sportowych, a z drugiej – socjolekty grup hobbystycznych. Odmiana leksykalna będąca przedmiotem mojej analizy jest bowiem związana z dziedzina, którą jedni traktują jako dyscyplinę sportową, a inni jako hobby czy też rodzaj rekreacji (napiszę o tym dokładniej w następnym rozdziale).

Jak zauważa Tomasz Piekot, socjolekty środowisk sportowych nie są popularnym przedmiotem badań językoznawców: „Nie doczekały się jeszcze wystarczającego opracowania zarówno teoria socjolektu

sportowego, jak i komunikacja w poszczególnych środowiskach” (2008, s. 52). Spośród obszerniejszych publikacji należy wymienić rozprawy Jana Ożdżyńskiego (1970, 1979), obejmujące ogólne słownictwo sportowców. Leksyce konkretnych grup sportowych poświęcono natomiast krótsze opracowania – dotyczą one m.in. słownictwa lekkoatletycznego (Lipoński 1967), słownictwa sportu jeździeckiego (Stanecka-Tyralska 1969), gwary wędkarskiej (Tokarski 1977), słownictwa alpinistów (Ostromięcki 1980, Niepytalska-Osiecka 2011) oraz kulturystów (Piekot 2001a i 2008). Jeśli chodzi natomiast o prace na temat słownictwa grup związanych jakimiś wspólnymi zainteresowaniami, to należą do nich na przykład książki Stanisława Hoppego o języku łowieckim (1951 i 1970). Nie zajmowano się natomiast ani leksyką sportów powietrznych, ani też właściwie słownictwem lotniczym (nie licząc krótkiego artykułu sprzed ponad połowy wieku, por. Trzcianka 1952).

Szukając w literaturze językoznawczej publikacji o tematyce podobnej do podejmowanej w tej rozprawie, nie można oczywiście skupić się wyłącznie na pracach materiałowych. Istotniejsze wydaje się to, czy da się przytoczyć przykłady badań, w których koncentrowano się na mechanizmach powstawania środowiskowych wariantów języka. Otóż należy sądzić, że zagadnienie to – chociaż nie stanowiło, o ile mi wiadomo, przedmiotu odrębnej rozprawy – interesowało autorów wielu publikacji poświęconych leksyce konkretnych socjolektów. Właściwie w większości opracowań przytoczonych na początku tego rozdziału zwraca się uwagę na sposoby gromadzenia i wzbogacania słownictwa, a to przynajmniej w pewnym stopniu pozwala ukazać daną odmianę leksykalną w jej rozwoju. Jak już jednak sygnalizowałam, w swoich badaniach chciałabym podjąć próbę uchwycenia pewnych prawidłowości tego rozwoju; przeprowadzoną analizę opieram ponadto na nieco innych metodach badawczych niż te, które stosowano zazwyczaj.

Zanim przejdę do omówienia przyjętych w tej książce założeń i metod opisu, przedstawię najważniejsze informacje na temat dyscypliny sportowej, z którą związany jest interesujący mnie socjolekt, a także na temat jego użytkowników – środowiska paralotniarzy.



Paralotniarstwo i paralotniarze w Polsce¹

1. Podstawowe informacje

Paralotniarstwo, nazywane też często *paraglidingiem*, jest obecnie jednym z najpopularniejszych i w Polsce, i na świecie sportów powietrznych. Polega na wykonywaniu lotów przy użyciu paralotni – lekkiego urządzenia szybującego, które przypomina budową spadochron (podobnie jak on składa się z czaszy, olinowania oraz uprzęży). Nauka lotów paralotnią odbywa się na specjalnych kursach (trwających zwykle od 7 do 10 dni), prowadzonych przez odpowiednio do tego przygotowanych instruktorów. Sezon dla paralotniarzy trwa przez cały rok. Ograniczeniem są właściwie jedynie warunki pogodowe, w tym głównie siła i kierunek wiatru.

Osoby uprawiające paragliding wymieniają wiele jego zalet. Podkreślają przede wszystkim, że w porównaniu z pozostałymi dyscyplinami lotnictwa sportowego (sportu samolotowego, szybownictwa, lotniarstwa, spadochroniarstwa, baloniarstwa) jest o wiele bezpieczniejszy i nie wymaga ani zbyt drogiego sprzętu, ani szczególnych predyspozycji pilota. Jak pisze autor książki poświęconej tej tematyce: „Paralotniarstwo jest najłatwiejszym, najbezpieczniejszym i najtańszym sposobem unoszenia się w powietrzu. Dzięki tym niewątpliwym zaletom stało się najbardziej rozwijającym się sportem lotniczym na świecie, dostępnym praktycznie dla każdego zdrowego człowieka” (Dudek 1996, s. 3).

¹ Przedstawione w tym rozdziale informacje na temat paralotniarstwa zostały zebrane ze specjalistycznych opracowań poświęconych tej tematyce, przede wszystkim z książek przeznaczonych dla osób uprawiających ten sport (Dudek, Włodarczak 1996 i 2006; Kaczyński, Daszewski 1998; Suchanowski 1995; Kamiński 1997).